ALICJA BARTON

ur. 1941; Motycz

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, ulica Lubartowska 59, higiena, warunki sanitarne, pranie, projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda

Pranie

Każdy miał w domu balię do prania i wannę do kąpieli. Mieliśmy zatem wanienkę, nad którą myli się rodzice, a ja kąpałam się normalnie, bo jak byłam małym dzieckiem, cała się w niej mieściłam. Natomiast pranie robiło się w balii.

Mamusia zawsze zamawiała taką panią praczkę, wspaniałą kobietę, taką tęgą. Jak przyszła i prała na tarze, to tylko się przyglądałam. Bieliznę się gotowało w takich dużych kotłach. Już na schodach czułam zapach tego mydła. Mydło było szare, a farbka – niebieska. Jak już się wykrochmaliło, to farbką się troszeczkę dodawało koloru.

Później pojawiły się tary metalowe. Potem już były pralki elektryczne z wyżymaczką na korbkę. Do dziś mam w garażu Franię. Takie były wynalazki.

Data i miejsce nagrania	2019-04-25, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"